

ŻYCIE WARSZAWY

PISMO CODZIENNE

Nr 177 (245)

Warszawa, Piątek, dnia 29 czerwca 1945 r.

Rok II

Święto Morza

W ósmym dniu wojny polsko-niemieckiej dnia 8-go września 1939 roku o godzinie 11 minut 40 po niesłychanie bohaterkiej walce zginęli na posterunku śmierci walczących ostatni z załogi na Westerplatte w obronie Polskiego Baltyku — Cześć pamięci bohaterów!

Taki symboliczny zborowy nekrolog ukazał się w prasie warszawskiej blisko 6 lat temu.

Bohaterstwo żołnierzy Westerplatte i ich śmierć zamkowa pierwszy akt tragedii polskiej w nierównej walce o utrzymanie dostępu do morza.

Akt drugi i ostatni zamykający tragedię walk wrześniowych znalazł wyraz w komunikacie niemieckich sił zbrojnych z dn. 1 października 1939 roku, który brzmiał: „Ostatni punkt polskiego oporu, ufortyfikowany półwysp Hel po długotrwałym oporze padł w dniu wczorajszym. Załoga składająca się z 52 oficerów i 4000 żołnierzy złożyła broń dzień w południe”.

Bohaterstwo żołnierzy polskich na Westerplatte, których garstka walczyła do ostatka, przeciwko którym, jak podawali sami Niemcy, użyto wielkich oddziałów saperów, kompanii szturmowych marynarki wojennej i SS-Helmwey oraz okrętu bojowego „Schleswig-Holstein”, bohaterstwo żołnierzy polskich na Helu, którzy przez miesiąc, w osamotnieniu, wytrzymywali nawałę ognia nieprzyjacielskiego, by ulec dopiero jako ostatni, gdy padła już nawet stolica, świadczą najdobitniej, jak bardzo żołnierze i Naród Polski ukochał morze.

Trzeba było pięciu przeszło lat krwawych trudów, by znów odzyskać utracone morze, odebrać nie tylko to, co utraciliśmy w roku 1939, ale i to, czego błędy naszej polityki pozbawiły nas na dzie śląski i setki lat.

I znów dokonano tego bohaterstwo naszego żołnierza poparte siłą całego narodu.

13 marzec 1945 r. — zdobycie Kołobrzegu, 29 marzec — zdobycie Gdyni, 30 marzec — zdobycie Gdańska. Oto krótkie etapy, ale etapy krwawe, bohaterskie, bezprzykładne.

„Gdynia została zdobytą szturmami przez walczące ramie przy ramieniu wojska polskie i radzieckie”. „Czołgi polskie w Gdańsku”. „Nad miastem powiewa sztandar biało-czerwony”. „W walkach odznaczyły się wojska 1-ej Armii Polskiej pod dowództwem generała dywizji Popławskiego”. Oto wyjątki z komunikatów sprzed trzech zaledwie miesięcy.

Te herołeczne czyny znową historię wojenną-naszego morza na przestrzeni ostatnich lat.

*

Dziś, w dniu Święta Morza, który jest przede wszystkim dniem hołdu dla bohaterów jego obrońców roku 1939 i równie bohaterów zdobywców w roku 1945, musimy zdać sobie sprawę z obowiązków i nakazów, jakie dostęp do morza stawia przed całym narodem.

Nie wystarczy bowiem kochać nasze morze i szczeni się jego posiadaniem. Nie wystarczy żyć w cieniu jego wielkich możliwości.

Nie wystarczy trwać w biernym wyekliwaniu na to, co jest ono w stanie przynieść.

Nie wolno nam powtarzać jako państwa i jako społeczeństwu owych fałszywych kroków i błędów jakie znaczący nasza historia, aż do lat ostatnich przed wojną.

Trzeba stanąć mocną stopą na morskim wybrzeżu. Pracy na nim nadać rozmach i tempo, nieomal takie w jakim na sił zbrojnych zdobywali t. zw. „wał pomorski”. Taką samą zaciętość i ołtarność, i nie czekać natychmiast na owoce tej pracy, jak żołnierze nie czekali na zaślęgi i odznaczenia.

Trzeba wytrwale torować poprzez morze drogi dla polskiego handlu, dla wymiany towarów i dóbr wytworzonych trudem naszego robotnika i chłopca.

Gdy w roku 1939 i w latach poprzednich trawiliśmy nad morzem, ale na pozycji z góry straconej, dławieni ze wszystkich stron przez polpa niemieckiego, teraz mamy nie skrawek morza, nie sztuczny twór „Korytarza”, nie wroga za plecami, lecz — pełny oddech, szeroki dostęp do morza, mamy nie tylko Gdynię, ale Gdańsk i Elbląg, Szczecin i Kołobrzeg, mamy je jako niepodzielnie własne porty, a wreszcie na wschodzie mamy Wielkiego Sojusznika, który krwawił razem z nami o odzyskanie naszych ziem, a na zachodzie — pokonaną hydrę germańską.

Od nas samych tylko zależy teraz pozycję te umocnić i utrzymać na zawsze.

Prezydent KRN ob. Bolesław Bierut powołał Rząd Jedności Narodowej

W dniu 28 czerwca br. w godzinach rannych odbyło się posiedzenie Rady Ministrów Rządu Tymczasowego RP., na którym Prezes Rady Ministrów ob. Edward Osóbka-Morawski poinformował członków Rządu o przebiegu rozmów moskiewskich i o porozumieniu w sprawie utworzenia Rządu Jedności Narodowej.

W myśl porozumienia, zawartego w Moskwie, Rząd Tymczasowy RP. jednomyślnie postanowił zgłosić swoją dymisję, celem umożliwienia stworzenia nowego gabinetu.

Na zasadzie art. 45 Konstytucji, Prezydent Krajowej Rady Narodowej zamianował Rząd Jedności Narodowej w następującym składzie:

Premier	ob. EDW. OSÓBKA-MORAWSKI
Wicepremier	ob. WLADYSŁAW GOMÓŁKA
Wicepremier i Minister Rolnictwa	ob. STANISŁAW MIKOŁAJCZYK
Minister Obrony Narodowej	MARSZAŁEK
Minister Spraw Zagranicznych	ob. WINCENTY RZYMOWSKI
Minister Administracji Publicznej	ob. Dr WLADYSŁAW KIERNIK
Minister Bezpieczeństwa Publicznego	ob. STANISŁAW RADKIEWICZ
Minister Skarbu	ob. KONSTANTY DĄBROWSKI
Minister Przemysłu	ob. HILARY MINC
Minister Komunikacji	ob. Inż. JAN RABANOWSKI
Minister Poczty i Telegrafów	ob. MIECZYSLAW THUGUTT
Minister Żegluga i Handlu Zagr.	ob. Dr STEFAN JĘDRYCHOWSKI
Minister Zdrowia	ob. Dr FRANCISZEK LITWIN
Minister Lasów	ob. STANISŁAW TKACZOW
Minister Pracy i Opieki Społecznej	ob. JAN STANCZYK
Minister Oświaty	ob. CZESŁAW WYCECH
Minister Kultury i Sztuki	ob. WLADYSŁAW KOWALSKI
Minister Sprawiedliwości	ob. HENRYK ŚWIĄTKOWSKI
Minister Odbudowy Kraju	ob. Prof. MICHAŁ KACZOROWSKI
Minister Informacji i Propagandy	ob. STEFAN MATUSZEWSKI
Minister Aprowizacji i Handlu	ob. Dr JERZY SZTACHELSKI

Zaprzysiężenie Nowego Rządu

Dnia 28 bm. o godz. 18-tej w gmachu Rządu odbyło się uroczyste zaprzysiężenie Rządu Jedności Narodowej przez Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesława Bieruta.

Następnie odbyło się pierwsze posiedzenie nowego Rządu.

Nowi posłowie do Krajowej Rady Narodowej

Ob. ob. Wincenty Witos i prof. Stanisław Grabski zastępcami Prezydenta KRN

W dn. 28 bm. odbyło się posiedzenie Prezydium Krajowej Rady Narodowej, na którym rozpatrzone zostały zagadnienia, związane z utworzeniem Rządu Jedności Narodowej.

Ustępujący ministrowie: wicepremier Stanisław Janusz, oraz ministrowie: Edward Bertold, Tadeusz Kapeliński, Edward Ochab, dr. Stanisław

XXVI Kongres

Polskiej Partii Socjalistycznej w Warszawie

Dziś, dnia 29 bm. o godz. 10 rano rozpoczyna się w Warszawie w sali Krajowej Rady Narodowej trzydniowe obrady XXVI Kongresu Polskiej Partii Socjalistycznej — pierwszego Kongresu w odrodzonej, demokratycznej Polsce. Udział w Kongresie biorą delegaci wojewódzkich Komitetów robotniczych PPS z całej Polski, członkowie CKW i Rady Naczelnej oraz zaproszeni goście. Prócz przedstawicieli Rządu, Wojska, placówek dyplomatycznych, organizacji politycznych i społecznych w obradach wezmą udział również przedstawiciele partii socjalistycznych państw europejskich.

W pierwszym dniu obrad referat ideologiczno-polityczny PPS wygłosi Premier ob.

XXVI kongres PPS odbywa się dziś w momencie przełomowym i historycznym dla całego Narodu Polskiego.

Wszystkie szczerze demokratyczne elementy naszego społeczeństwa grupują się wokół Rządu Jedności Narodowej. PPS. była jednym z pierwszych heroldów tej jednostki.

Kontynuując swe demokratyczne tradycje masowej partii robotniczej, PPS. jeszcze w ruchu podziemnym nawiązała i zacieśniła swoje stosunki z innymi partiami demokratycznymi. Przedstawiciele PPS. brali od samego początku udział w Krajowej Radzie Narodowej, i następnie weszli w skład Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Osóbka-Morawski, a następnie referat społeczno-gospodarczy ob. Szwalbe. O godz. 16-tej nastąpi przerwa w obradach. Uczestnicy Kongresu udadzą się w pochodzie ulicami Marszałkowską, Królewską, Krakowską Przedmieście do grobu poległych członków Sztabu Armii Ludowej, gdzie nastąpi złożenie wieńców. Pochód rozpocznie się po defiladzie przed przedstawicielami Rządu i Partii. O godz. 20-jej odbędzie się w sali obrad uroczysta Akademia.

Kongres poprzedziły obrady Rady Naczelnej PPS w dniu 28 bm. Omówiono sprawy programowo-statutowe w związku z Kongresem.

PPS. wraz z innymi partiami demokratycznymi stworzyła podwaliny jednostki, której wyrazem ostatecznym jest sformowany wczoraj Rząd Jedności Narodowej. Odbijający się w takiej chwili Kongres PPS. jest potężną manifestacją polityczną partii, której siły rosną i krzepną w walce o zjednoczenie Narodu i odbudowę odrodzonego Państwa Polskiego.

Wszyscy demokraci polscy z uwagą, pełną najsłodszej sympatii i życzliwości, śledzić będą przebieg Kongresu, którego obrady wniosą niewątpliwie nową, cenną wkład w dzieło ugruntuowania i pogłębienia demokracji w Polsce.

W południe Prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut przyjął Premiera Osóbka-Morawskiego, który zgłosił na jego ręce dymisję gabinetu. Prezydent Krajowej Rady Narodowej dymisję przyjął i powierzył formowanie nowego gabinetu ob. Edwardowi Osóbce-Morawskiemu.

O godzinie 16-tej ob. Edward Osóbka-Morawski przedstawił Prezydentowi Krajowej Rady Narodowej skład Rządu Jedności Narodowej.

Skrzeszewski, Witold Trojanowski, oraz Edmund Zalewski za wybitne zasługi w organizacji swoich resortów odznaczani zostali Złotym Krzyżem Zasługi.

Ob. Władysław Kowalski, w związku z objęciem teki ministra Kultury i Sztuki, złożył rezygnację ze stanowiska pierwszego zastępcy Prezydenta Krajowej Rady Narodowej.

Jednocześnie Prezydium KRN postanowiło dokooptować następujących posłów do Krajowej Rady Narodowej: ob. ob. Prof. STANISŁAWA GRABSKIEGO, STANISŁAWA MIKOŁAJCZYKA, Dra WLADYSŁAWA KIERNIKA, Dra HENRYKA KOŁODZIEJSKIEGO, ANTONIEGO KOŁODZIEJA, Prof. ADAMA KRZYŻANOWSKIEGO, Prof. STANISŁAWA KUTRZEBĘ, JANA STANCZYKA, WINCENTEGO WITOSA i ZYGmunta ŻULAWSKIEGO. Spośród dokooptowanych posłów zaproszono na stanowisko zastępcy Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. ob. WINCENTEGO WITOSA i Prof. STANISŁAWA GRABSKIEGO.

Nowoutworzone Ministerstwa

Na posiedzeniu Prezydium Krajowej Rady Narodowej w dniu 28 czerwca 1945 r. uchwalono utworzyć Ministerstwo Żegluga i Handlu Zagranicznego, oraz Ministerstwo Lasów.

Utworzenie Rządu Jedności Narodowej

Rząd Jedności Narodowej jest już utworzony. Z naszego życia politycznego znikła na zawsze wszelka tymczasowość. Przeszliśmy w ostatnią fazę politycznego zorganizowania się do pracy nad odbudową Rzeczypospolitej. Wszyscy powinni to zrozumieć i wszyscy stanąć do apelu.

Utworzenie Rządu Jedności Narodowej było zgodne z dążeniem Rządu, który wyłoniwszy się z Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, sam siebie nazwał Tymczasowym. Nie raz składał ten Rząd publiczne oświadczenia, że pragnie zjednoczyć w pracy nad odbudową Rzeczypospolitej wszystkie żywioły demokratyczne w kraju i z zagranicy i z nimi razem wyłonić nowy rząd, któryby już NIE BYŁ TYMCZASOWYM, ale w całym tego słowa znaczeniu RZĄDEM JEDNOŚCI NARODOWEJ. To właśnie stało się teraz.

Stwierdzając tę tak pożądaną zmianę, która nastąpiła, trzeba podkreślić ogromnie zasługi, jakie dla Polski położył ustępujący Rząd Tymczasowy. Stworzył w całym tego słowa znaczeniu z niczego administrację państwową, samorząd, szkolnictwo, skarbu państwa, sądownictwo, uruchomił przemysł, przeprowadził reformę rolną, stworzył Wojsko Polskie, które wzięło zwycięski udział w wojnie. Wszystkie dziedziny naszego życia narodowego i państwowego były przez Niemców zdewastowane i wszystko trzeba było zaczynać od początku na nowo. Udało się, dzięki wyjątkowej pracy Rządu i dlatego, że Rząd, choć Tymczasowy, nie robił pod kątem tymczasowości, ale wszystko traktował, jak najbardziej zasadniczo w myśl jasnego, przemyślanego programu. Gdy to wszystko weźmie się pod uwagę, już aż nadto jest zrozumiałe, że wielu wybitnych członków Rządu Tymczasowego weszło w skład Rządu Jedności Narodowej.

Poważnym wzmocnieniem Rządu jest wejście w jego skład wybitnych demokratycznych działaczy z kraju i z zagranicy — przywódców ludowych St. Mikołajczyka i Wł. Kiernika, przywódcę Związku Nauczycielstwa Polskiego Wycecha, przywódcę PPS. Jana Stanczyka, oraz przebywającego jeszcze w Londynie Mieczysława Thugutta. Od dzisiaj wszystkie siły demokratyczne są zjednoczone i działają solidarnie dla wspólnego celu.

Praca tego Rządu potoczy się po drodze już utorowanej: dalsze wysiłki nad odbudową życia materialnego i duchowego Polski i dalsze skupianie i organizowanie żywiołów demokratycznych. *Bo Polska jest i może być tylko demokratyczna i to SZCZERZE demokratyczna.

Podkreślić należy utworzenie nowych ministerstw: Żegluga i Handlu Zagranicznego oraz Ministerstwa Lasów. Wydzielenie obu tych resortów spowodowane jest wyjątkową wagą zadań, jakie stoją przed nimi. Pierwsze nie wymaga wyjaśnienia, drugie — spowodowane jest palącą potrzebą odbudowy zdewastowanej gospodarki leśnej.

Praca tego Rządu potoczy się po drodze już utorowanej: dalsze wysiłki nad odbudową życia materialnego i duchowego Polski i dalsze skupianie i organizowanie żywiołów demokratycznych. *Bo Polska jest i może być tylko demokratyczna i to SZCZERZE demokratyczna.

Praca tego Rządu potoczy się po drodze już utorowanej: dalsze wysiłki nad odbudową życia materialnego i duchowego Polski i dalsze skupianie i organizowanie żywiołów demokratycznych. *Bo Polska jest i może być tylko demokratyczna i to SZCZERZE demokratyczna.

Praca tego Rządu potoczy się po drodze już utorowanej: dalsze wysiłki nad odbudową życia materialnego i duchowego Polski i dalsze skupianie i organizowanie żywiołów demokratycznych. *Bo Polska jest i może być tylko demokratyczna i to SZCZERZE demokratyczna.

Praca tego Rządu potoczy się po drodze już utorowanej: dalsze wysiłki nad odbudową życia materialnego i duchowego Polski i dalsze skupianie i organizowanie żywiołów demokratycznych. *Bo Polska jest i może być tylko demokratyczna i to SZCZERZE demokratyczna.

Wymiana przedstawicieli między Rzeczpospolitą Polską a Szwecją

Rząd Jedności Narodowej i rząd szwedzki postanowiły wymienić swoich przedstawicieli. Rząd szwedzki mianował jako swego przedstawiciela p. Bryndolfa Enga, który przybył już do Warszawy. Nazwisko polskiego przedstawiciela zostanie ogłoszone w najbliższych dniach.

Stettinius ustąpił ze stanowiska ministra spraw zagranicznych

WASZYNGTON (BBC). Sekretariat prasowy Białego Domu podał dziś do wiadomości, że Edward Stettinius ustąpił z zajmowanego stanowiska sekretarza stanu, tj. ministra spraw zagranicznych. Stettinius zostanie stałym przedstawicielem St. Zjednoczonych w Radzie Bezpieczeństwa i kierownikiem delegacji amerykańskiej w Zgromadzeniu Generalnym. Prezydent Truman oświadczył, że w zamierzonym spotkaniu w Berlinie Stettinius nie weźmie udziału. Zamiast niego pojedzie tam szef departamentu produkcji Burns. Korespondenci przypuszczają, że Burns zostanie mianowany ministrem spraw zagranicznych i że dlatego został zaproszony na spotkanie Trzech.

WASZYNGTON (BBC). Prezydent Truman odpowiadając na pytanie na konferencji prasowej oświadczył, że ogłosi nominację nowego ministra spraw zagranicznych na miejsce Stettinius na poniedziałek lub wtorek. Ustępującemu ministrowi spraw zagranicznych Stettiniusowi prezydent wysłał od ręczny list, w którym podkreślił jego rolę na konferencji w San Francisco. Prezydent Truman ujawnił, że Stettinius chciał ustąpić natychmiast po śmierci prezydenta Roosevelta, ale prezydent uprosił go o dalsze wykonywanie czynności i reprezentowanie Stanów Zjednoczonych na konferencji w San Francisco.

Przed atakiem na Japonię właściwą

WASZYNGTON (United Press). Filipiny. General MacArthur podał w specjalnym komunikacie, wydanym w nocy ze środę na czwartek, że wojska amerykańskie wyzwoliły całkowicie główną wyspę archipelagu Filipińskiego — Luzon. Niesłabnie japońskie bronie się jeszcze w górach. Oficjalne czynniki amerykańskie uważają bitwę za jedną z najkrwawszych na Pacyfiku.

Okinawa. General Stillwell, dowódca 10-tej dywizji amerykańskiej, przebudowuje Okinawę na pełną bazę dla nadoortec. Okinawa oddalona jest od Japonii zaledwie o 600 km. W wyniku dotychczasowych bombardowań zniszczono 300 km² przestrzeni przemysłowej w 14 ważnych ośrodkach japońskich.

Mariany. Amerykańska jednostka desantowa wyładowała na sześciu małych wyspach w północnej części archipelagu Marianskiego, oddalonego o 2500 km od archipelagu Filipińskiego. Desant został przeprowadzony w celu przygotowania lotnisk dla nadoortec, powracających z ataków na Japonię.

Borneo. Wojska australijskie na Borneo zajęły bogate pola naftowe Miri w północno-zachodniej części wyspy.

Według nieoficjalnych wiadomości, na północny wschód od Japonii znajduje się wiele jednostek floty amerykańskiej, gotowych do ataku na japońskie wyspy macierzyste.

Wojna lotnicza. Po jednym z największych nalotów na obiekty na wyspie Hen-Shu, 50 nadoortec powróciło nad Japonię, bombardując rafinerie nafty w okolicy Nagoi.

Korespondent lotniczy radia brytyjskiego pisze, że dzięki coraz większemu doświadczeniu i ochronie myśliwców, straty amerykańskie na nadoortecach wynoszą przeciętnie 1%, tj. trzy razy mniej niż na początku.

Japońskie. Premier japoński Suzuki o-

Dostawy amerykańskie dla ZSRR

WASZYNGTON (BBC). W ramach umowy Lend - Lease idą obecnie dostawy amerykańskie do Syberii. Amerykański szef do spraw Czaplewy oświadczył, iż możliwość przystąpienia Rosji do wojny unieruchamia znaczne siły japońskie w Mandżurii.

Fabryki niemieckie pracują dla sojuszników

LONDYN (BBC). Coraz więcej fabryk niemieckich pracuje „na rzecz sojuszników, szczególnie dla dostaw na Pacyfik. Wyrabiane są precyzyjne aparaty fotograficzne, drewno, celuloza. Podziemna niemiecka rafineria ropy, jedna z niewielu nie zombardowanych, produkuje miesięcznie 24 tys. ton benzyny na rzecz sojuszników władz wojskowych.

W Mannheimie zakłady Daimler-Benz produkują 60 ciężarówek dziennie.

Już za tydzień wybory w Anglii

LONDYN (BBC). Od wyborów w Wielkiej Brytanii dzieli Brytyjczyków zaledwie tydzień. Kampania wyborcza przybrała w ostatnich dniach na sile. Premier Churchill objeżdża północne okręgi Anglii, a następnie uda się do Szkocji.

Wczoraj przemawiał były minister handlu w rządzie koalicyjnym Dalton. Oświadczył on w imieniu Partii Pracy, że po dojeździe do władzy partii przede wszystkim upadstwowi kopalnie.

W imieniu partii konserwatywnej prze-

Francuska strefa okupacyjna

PARYŻ (BBC). Oficjalny komunikat francuskiej agencji telegraficznej donosi, że w Europejskiej Komisji Doradczej uzgodniono już całkowicie punkt widzenia w sprawie francuskiej strefy okupacyjnej. Obszar tej strefy został dokładnie określony. Dowódca francuskich wojsk okupacyjnych będzie prawdopodobnie general Delattre de Tassigny.

Uczony francuski konstruktorem V 1

PARYŻ (Polpress). Uczony francuski, członek Akademii Nauk, Georges Claude, wynalazca światła „neoneowego” i konstruktor niemieckich bomb „falajacych” typu „V1” stanął przed sądem pod zarzutem współpracy z wrogiem.

Claude został aresztowany we wrześniu ub. roku po wkroczeniu wojsk francuskich do Nancy.

Skróty telegraficzne

WASZYNGTON. W Bibliotece Narodowej w Waszyngtonie została otwarta wystawa, ilustrująca zbrodnie niemieckie w obozach koncentracyjnych. Na fotografiach widać stopy zamęczonych ofiar obozów.

PARYŻ. Radio paryskie podaje, że bratanka generała de Gaulle'a, Genevieve de Gaulle powróciła z niemieckiego obozu koncentracyjnego. P. Genevieve opowiada, że niemieccy lekarze dokonywali eksperymentów na żywych ludziach.

SZTOKHOLM. Radio Sztokholm podaje, że duński minister obrony powołał specjalną komisję do badania działalności wyższych oficerów floty duńskiej podczas okupacji niemieckiej. Podobna komisja zostanie utworzona do badania przeszłości okupacyjnej oficerów armii lądowej.

świadczył, że Tokio jest tak zniszczone, iż musi być odbudowane od podstaw. Suzuki podał do wiadomości, że zaobserwowano okręty nieprzyjacielskie w odległości 300 km od Japonii właściwej.

Z konferencji prasowej w Moskwie na temat spraw polskich

Brak sił roboczych

W toku konferencji prasowej w Moskwie jeden z korespondentów zapytał, w jaki sposób projektuje się zapobieżenie brakowi sił roboczych w Polsce. Tu odpowiedział p. Mikolajczyk: „Każdy Polak gotów jest pracować za dwóch dla sprawy odbudowy kraju”.

Wicepremier Gomółka dodał do siebie, że kwestia ta zostanie rozwiązana w drodze wykorzystania siły roboczej zgodnie z potrzebami kraju. Polska nie będzie odczuwać ostrego braku siły roboczej.

Na pytanie jednego z korespondentów, jaka będzie postawa nowego Rządu wobec robotników polskich w Niemczech, wicepremier Gomółka oświadczył: „Rząd Polski pragnie jak najszybszego powrotu tych Polaków. Jestem zdania, że trudności w tej sprawie zostaną usunięte z chwilą stworzenia Rządu Jedności Narodowej”.

Zaozle

Na pytanie w sprawie Zaozle, ob. Gomółka odpowiedział, że stanowisko Rządu Jedności Narodowej wyraża zdanie całego narodu polskiego w tej sprawie. „Uważam — powiedział wicepremier — że zasada samookreślenia narodów jest słuszną i powinna być zastosowana w danej sprawie. Zaden rząd demokratyczny i żaden naród demokratyczny nie mogą odrzucić tej zasady i powinna ona być podstawą rozwiązania danego zagadnienia”.

Ten sam korespondent zapytał, czy nie należałoby odłożyć tej sprawy do konferencji pokojowej. Ob. Gomółka oświadczył, że zdanie rządu i narodu polskiego zgadza się co do tego, że takie sprawy można i powinno się rozwiązywać między sobą. Jest to najlepszy sposób zacieśnienia najlepszych sąsiedzkich stosunków między narodami, słowami — odpowiedział ob. Gomółka.

Uznanie Rządu Jedności Narodowej

Korespondent Reutera zapytał ob. wicepremiera, czy prawdą jest, że rząd angielski uzna Polski Rząd Jedności Narodowej dopiero po ustaleniu terminu wyborów. Wicepremier Gomółka odpowiedział: „W

małwał wczoraj późnym wieczorem minister Eden. Minister oświadczył, że pierwszym zadaniem partii konserwatywnej będzie zwycięskie zakończenie wojny z Japonią. Eden podkreślił, że polityka przyjaźni z Rosją ma silne oparcie również w olbrzymiej części konserwatystów.

LONDYN (BBC). Do walki wyborczej staje w Anglii około 1650 kandydatów, którzy będą walczyli o 640 okręgów wyborczych. W tej liczbie jest co najmniej 80 kobiet. Jest to cyfra rekordowa, takiej liczby kandydatek na posłanki nie zna jeszcze historia parlamentu. Około 2/3 wszystkich wyborców głosuje po raz pierwszy w życiu ze względu na wiek. Ogółem uprawnionych do głosowania jest co najmniej 30 milionów ludzi.

Kapitały niemieckie z krajów neutralnych winny być przekazane Radzie Kontroli

NOWY JORK (Polpress). Zastępca ministra Gospodarki Krajowej, William Clayton oświadczył, że rząd Stanów Zjednoczonych jest w posiadaniu materiałów, wskazujących dokładnie, jak hitlerowcy przygotowywali w przewidywaniu swej klęski plan dalszej wojennej działalności za granicą. Zmobilizowali oni zawczasu dostateczne fundusze i wyszkolili specjalny personel, który zajął się mianowicie umietynym prowadzeniem propagandy hitlerowskiej przeciw narodom zjednoczonym.

LONDYN. Francuska, czeskosłowacka, jugosłowiańska i belgijska delegacja udały się do brytyjskiej strefy okupacyjnej w celu gromadzenia dowodów bestialstwa niemieckiego, popełnianego na obywatelach tych krajów.

PARYŻ. Oficjalne radio francuskie w Bejrucie podało wczoraj wiadomość, że na przedstawiciela francuskiego w Aleppo dokonano zamachu przy pomocy granatu. Zamach się nie udał.

LONDYN. W przyszłym tygodniu odbędzie się w Londynie konferencja lotnictwa cywilnego krajów wspólnoty brytyjskiej. Na konferencji omawiana będzie sprawa komunikacji pomiędzy poszczególnymi państwami Imperium Brytyjskiego.

LONDYN (BBC). Kanał Kiloński został ponownie otwarty dla okrętów o zanurzeniu do czterech metrów.

Pierwszy dyplomata zagraniczny na polskim wybrzeżu

(Od morskiego korespondenta „Życia Warszawy”)

Sopoty, 25 czerwca (H.O.) Siedzimy na tarasie hotelowym. Obok nas ruiny osławionego kasyna sopockiego, sto kroków przed nami opalizujące fale polskiego Bałtyku.

— Przyjeżdżaliśmy na parę dni, by zobaczyć wasze morze. Trafiliśmy na piękną pogodę i jestem zachwycony — mówi przedstawiciel pełnomocny Republiki Francuskiej przy Rządzie polskim, p. Roger Garreau.

— Czy p. minister widzi je po raz pierwszy?

— W r. 1939 byłem konsulem generalnym w Hamburgu. Morze Bałtyckie znam. Ale stwierdzić muszę, że żadna część wybrzeża nie dorównuje urokiem okolicom Sopotu i Gdańska.

— Cieszymy się nim dopiero od niedawna...

— Doczekaliście się jednak sprawie-

dlności dziełowej. Zawsze byłem zdania, że i zw. korytarz wykrojony z etnograficznie i historycznie polskiego wybrzeża, jest nie do utrzymania na dłuższą metę. Konstatauję dziś ze szczerym zadowoleniem błyskawiczne tempo z jakim żył polski zagospodarowuje na nowo wybrzeże. Podziwiałem dokonane przez was prace w portach gdynińskim i gdańskim. Widać od razu, że to wyście na świat dostało się gospodarstwo, który go zamaru...

W dalszym ciągu rozmowy p. ambasador wyraża dziwienie z powodu niebywałej tolerancji cechującej stosunek władz i społeczeństwa polskiego do tujejszych Niemców.

— Ogładam Niemki beztrudno plażując nad waszym pięknym morzem, młodych chłopców używających przejażdżki konnej. W mowie i zachowaniu tutaj-

szych Niemców nie widać śladu skrępowania... Dla ludzi, którzy widzieli do jakiego stopnia odczuwaliśmy i ohydy doszedł naród niemiecki w swolch pomysłach i działaniach i słyszał o bestialstwach popełnianych na Narodzie Polskim, jest to po prostu nie do uwierzenia...

(P. minister jest pod świeżym, wstrząsającym wrażeniem doznany przy zwiedzaniu fabryki mydła z łuszczy ludzkiego w pobliskim Wrzeszczu).

Wyraziła i zaszepiona tym wspomnieniem twarz ożyła się dopiero wtedy, gdy rozmowa wchodziła na inne tory.

— Co pozostanie najwyższym wspomnieniem p. ministra z pierwszego pobytu na polskim brzegu?

P. Garreau wskazuje ręką na leżącą obok gazetę.

— Oczywiście, że wiadomość o porozumieniu zawartym w Moskwie. Ucieszyła mnie ona nadzwyczajnie, tym więcej, że żywie głęboki podziw dla dążeń i trudnych warunkach, wyrażam w imieniu całej Francji szczerą i gorącą życzenie, by nowa, demokratyczna Polska była silna, wielka i potężna...

— Czy rychło znowu powitamy p. ministra nad naszym morzem?

— Mam nadzieję, że uda mi się jeszcze przyjechać na „Święto Morza”.

Dziękując za podzielenie się wrażeniami, zamawiamy sobie jeszcze jedną rozmowę przy najbliższej sposobności. P. minister zgadza się uprzejmie.

— Proszę powiedzieć czytelnikom swojego pisma — dodaje na zakończenie — że jako przedstawiciel kraju odbudowującego się teraz także w ciężkich i trudnych warunkach, wyrażam w imieniu całej Francji szczerą i gorącą życzenie, by nowa, demokratyczna Polska była silna, wielka i potężna...

Głosy Czechów

o współpracy z Polakami

PRAGA (BBC). Radio praskie donosi, że do stolicy Czechosłowacji przybyli byli więźniowie z obozu w Neu-Münster, gdzie przebywali razem z Polakami. Czechosłowacy, że ze strony Polaków spotkali się z serdecznością i troskliwością i że zawsze zachowają to we wdzięcznej pamięci.

Transporty lekarstw

w drodze do Polski

W marcu P.C.K. otrzymał 6 ton lekarstw z zagranicy. Dalsze transporty specyfików są już w drodze do Polski. (B.)

Bezpośredni pociąg Moskwa -- Berlin

Kino -- radio -- restauracja -- kąpiele

Dnia 25 czerwca uruchomiony został bezpośredni pociąg pocztowy Moskwa—Berlin, który będzie odchodził z Moskwy w poniedziałki i czwartki, a przybywał będzie do Berlina w czwartki i niedziele. Droga powrotną z Berlina odbywać będą wymienione pociągi w piątki i poniedziałki. Oba pociągi Moskwa—Berlin i Berlin—Moskwa przejeżdżać będą przez Warszawę—Wileńską, gdzie przewidziany jest jednogodzinny postój. Dzięki uruchomieniu bezpośredniego pociągu Moskwa—Berlin i z powrotem, połączenie Moskwy z Warszawą powiększyło się z trzech razy w tygodniu do pięciu razy. Podróż z Moskwy do Berlina trwa przeszło 70 godzin.

Pierwszy pociąg Moskwa—Berlin, który opuścił Moskwę w dniu 25 b. m. przybył zgodnie z rozkładem jazdy na stację Warszawską—Wileńską dnia 27 czerwca o godz. 15.42 według czasu moskiewskiego.

Wzdłuż całej trasy pociąg był witany w wszystkich stacjach przez przedstawicieli mas i ludności. Na stacji Warszawa Włocławski na przybycie przedstawicieli Ministerstwa Komunikacji, przedstawicieli radzieckich władz kolejowych, delegacji partii i prasy. Po powitaniu kierownictwa pociągu w osobie Naczelnego Dyrektora Trustu Wagonów Spyalnych w Moskwie goście zszedli z pociągu, w skład którego wchodził przez światła wyekwipowanych wagonów spyalnych wagon restauracyjny, kąpielowy oraz kinowy, przeznaczony na 40 widzów. W czasie podróży wszystkie pasażerowie pociągu mają możliwość oglądania długometrażowego filmu wraz z dodatkami, oraz słuchania audycji radiowych.

Po jednogodzinnym postoju pociąg zegnany przez obecnych przedstawicieli kolejnic-

two ruszy w dalszą drogę szlakiem wielkiej drogi zwycięstwa, by stanąć po raz pierwszy po 21 godzinach na Dworcu Ślaskim w Berlinie.

(T.D.)

Od 30 do 40 proc. spadły ceny od połowy marca

Na wolnym rynku od dłuższego już czasu obserwujemy postępujący spadek cen. Potaniały znacznie artykuły żywnościowe i towary przemysłowe (przede wszystkim zaś materiały włókiennicze), których pewną ilość dopuszczono do wolnego obrotu po cenach komercyjnych (rynkowych). Spadły także ceny skór.

Ogromne znaczenie ma spadek cen materiałów budowlanych, co przyczyni się do podniesienia wszelkich robót z zakresu odbudowy stolicy i kraju.

Według danych Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie spadek cen od połowy marca r.b. do chwili obecnej sięga 30 do 40 proc.

Do obniżki cen znacznie przyczyniła się poprawa w zakresie transportu przede wszystkim kolejowego. Poprawa ta jednak jest niewystarczająca i powinna objąć wszelkie dziedziny transportu, poczynając

MAŁY FELIETON

COLTUNUS TRIUMPHANS

„Coltunus triumphans” — kołtun triumfujący — jest w czasach, które przeżywamy, bardzo specyficzną odmianą dobrze znanego kołtuna polskiego.

Osobnik (obojga plet), należący do tego gatunku zoologicznego, za czasów okupacji „miał się” najczęściej niegorzej. Protesy trzymał się różnej. Albo siedział w Niem. w na jakiejś posiadce, gdzie różne „kanły” można było robić, albo z tymi Niemcami pośrednio lub bezpośrednio kombinował. Albo prosperował w barze, gdzie 300 — 500 za godzinę uchodził zarobek, albo „erowal” i dorabiał się na majątkach, przedsiębiorstwach, mieszkaniach, pożydowich. Niepóźni uwręzić procent kołtunów stronił ten od tam, który żył sobie za gotówkę, za acufane w swoim czasie ziolo, za „twarda” i „miekkie”. Węć się żył, jadło, pilo, co prawda ze strachem przed „blokowaniem” i „łapaniami” ale z wiarą równocześnie, że „z tymi draniami za łosem wszystko się da zrobić”. Od wszelkiej „politik”, poza prywatnymi i platonicznymi uśmiechaniem, trzymał się — rzecz oczywista — nasz kołtunek z daleka.

No i stało się, że „wybuczała wolność”. Począł się nasz kołtun w tej wolności — rozglądać i zobaczyć — że jest to wolność demokratyczna, polegająca na równych prawach i obowiązkach obywateli. Wolność dążyła do zniweczenia wyzysku i pałocznictwa. Wolność, w której i dla której trzeba uczciwie, szczerze i usilnie p.acować. Wszystko to razem — bardzo mu się nie podobało. I odrzucił w sobie od razu zainteresowania polityczne, zainteresowania ideowo-programowe. Do swego rządu ma stosunek krytyczny i negatywny (co nie przeszkadza mu zresztą „szabrować” ile i gdzie się da, lub też zajmować posadę, możliwe naj- traktującą i wymagającą najmniej wysiłku,

w krytykowanym przez siebie astrofa społecznym).

Bo on tylko krytykuje ideowo, tylko, moja pani, ze względów zasadniczych. On by chętnie „wszystko z siebie dał”, cierpliwie i głodował dla tej Ojczyzny miłej, ale — rząd mu się nie podoba. Porozumiewanie z facetem. O żadnych pozytywnych dokonaniach rządu i wartościowej części społeczeństwa gość on nie lubi. Czym prędzej ten lemyt porzuca. I zraz z leżką w oku (ale słychać dobrze, jak gdzieś tam w duszy adonia drań ręce zaciera), zacnie przed nami ubolewać, że głód, że płace niedostateczne, że tam zabrali, a tam ukradli, że tu się zaozryło to, zaś ówdzie owo. Boleje nad tym, nutka w głosie patriotyczna, serce mu się krwawi. (Ale w oczach głupia i zjadliwa raność błyska)

W ogóle serce ma miekkie. O Majdankach, Treblinkach, Oświęcimach, ani dawniej ani teraz myśleć nie mówi nie lubi. Ale teraz boleje — Polak, panie, i patriota, nad łosem kilkunastu czy kilkudziesięciu aresztowanych, nad łosem tych pocztułów z Londynu. Na ohydny, o pomście do nieba wolać mord dokonany na ghetto warszawskim patrzył obojętnie. Ale teraz współczuje pracującym „volksdeutsche” — bo to „także przecież ludzie, panie mój”.

Ale specjalność jego — to nowinki. Niech się tylko pokaże jakaś szkaza, niedoładność w naszym młodym aparacie państwowym, niech tylko zażąda pracy, ofiary dla dobra polskiego, niech tylko jakaś nieumiejętność, niedociągnięcie, brak, niech najgłupsza, ale szkalująca istniejący stan rzeczy plotka — wtedy jest w swoim żywiole.

Wtedy dopiero radośnie, lub częścię jeszcze z leżką: „A widzisz? Nie przepowiadałem? Nie mówiłem? Ku czemu dążyłeś, Ojczyzno moja?”

Kołtun triumfujący.

ELS

